

W medycynie estetycznej nie ma zabiegów stuprocentowo bezpiecznych. Jedne są mniej ryzykowne, inne bardziej, a bezpieczeństwo wszystkich zależy od kilku czynników. Jak więc ustrzec się niepotrzebnych powikłań i rozsądnie korzystać z dobrodziejstw medycyny estetycznej? Opowiada o tym dr Marek Wasiluk z warszawskiego Centrum Medycyny Nowoczesnej Triclinium, jedyny Polak z dyplomem MSc Aesthetic Medicine University of London.

Zabiegi medycyny estetycznej, jak na zabiegi medyczne przystało, znacząco ingerują w ciało człowieka. Nie działają poprzez zwykłą powierzchowną pielęgnację, ale poprzez uraz, wstrzykiwanie różnych preparatów w skórę, mocne chemiczne bądź mechaniczne podrażnianie jej, naświetlanie laserem, traktowanie falami prądu zmiennego lub ultradźwiękami. To właśnie takie działanie pozwala zabiegom medycyny estetycznej być skutecznym, ale również wiąże się z pewnym ryzykiem powikłań. Na szczęście ryzyko jest niewielkie, a zabiegi medycyny estetycznej bez względu na rodzaj i siłę działania są bezpieczne, jednak pod kilkoma warunkami.

Co wpływa na bezpieczeństwo zabiegów medycyny estetycznej?

Dr Marek Wasiluk z warszawskiego Centrum Medycyny Nowoczesnej Triclinium, nazywany przez pacjentów lekarzem od trudnych przypadków, bo niejednokrotnie ratował ludzi z ciężkimi, estetycznymi powikłaniami po zabiegach w innych gabinetach, wśród najważniejszych czynników, wpływających na bezpieczeństwo zabiegów medycyny estetycznej wymienia właściwą kwalifikację pacjenta do zabiegu, dobry sprzęt, a także doświadczenie i umiejętności specjalisty wykonującego zabieg. – *Najczęściej powikłania pojawiają się wówczas, gdy pojawi się czynnik ludzki, a więc niewiedza lub bezmyślność lekarza. Profesjonalnie przygotowany lekarz wykonujący zabieg, jest w stanie od razu rozpoznać i przeciwdziałać w sytuacji, jeśli z pacjentem dzieje się coś niepożądanego. Jeśli jednak wszystkie te wymogi są spełnione, to zabiegi medycyny estetycznej generalnie są bardzo bezpieczne – zapewnia lekarz.*

Lekarz, który gwarantuje bezpieczeństwo swoim pacjentom wyróżnia się więc kilkoma czynnikami. Przede wszystkim dokonuje odpowiedniej kwalifikacji pacjenta do zabiegu. Jak podkreśla dr Marek Wasiluk to podstawowa zasada, aby zabiegi odmładzające i poprawiające urodę były bezpieczne. – *To znaczy, że nie każdemu można wykonać ten sam zabieg, np. osobie z chorobą Hashimoto kwas hialuronowy nie będzie służył, tak samo jeśli ktoś ma skłonności do keloidów nie powinien mieć robionych inwazyjnych zabiegów złuszczących skórę takich jak ablacyjny laser frakcyjny. Oznacza to również, że lekarz powinien umieć dobrać do pacjenta zabieg o odpowiedniej mocy: na tyle silny, aby zadziałał, ale jednocześnie w granicy potrzeb. Nie ma sensu robić na zapas zbyt inwazyjnych zabiegów i narażać pacjenta na dyskomfort, ryzyko powikłań i długą rekonwalescencję, jeśli nie ma takiej potrzeby – tłumaczy specjalista:*

Aby dobrać odpowiedni zabieg lekarz powinien wykonać dokładny wywiad z pacjentem – lekarz wypytuje i bierze pod uwagę m.in. jakie leki przyjmowaliśmy w okresie ostatnich kilku

miesiące, na co chorujemy, jakie zabiegi przeszliśmy, na co jesteśmy uczuleni itp. Specjalista powinien być wyczulony na to czy pacjent czegoś nie ukrywa, lub czy czegoś nie przeoczył. Następnie powinno być przeprowadzone badanie – konieczne jest sprawdzenie stanu naszej skóry, jeżeli problemem jest np. cellulit określenie, jak bardzo jest on zaawansowany, podobnie w przypadku innych defektów estetycznych. Potem lekarz powinien określić podłoże i przyczynę pojawienia się problemu – nie zawsze podłoże problemu jest oczywiste. W przypadku cellulitu czy przebarwień, może być ich wiele i podstawową kwestią jest określenie i wyeliminowanie czynnika, który je powoduje. W razie potrzeby powinniśmy zostać przed rozpoczęciem terapii wysłani na specjalistyczne badania – jeżeli wiedza jest za mała i lekarz nadal ma wątpliwości co do rodzaju problemu, a co za tym idzie doboru do niego odpowiedniej i bezpiecznej terapii, zleca pacjentowi wykonanie odpowiednich badań.

Dr Marek Wasiluk przestrzega, abyśmy sprawdzali, czy miejsce do którego się udajemy dysponuje preparatami i sprzętem wysokiej jakości. – *nie każdy o tym wie, ale większość produktów wykorzystywanych w medycynie estetycznej to tzw. wyroby medyczne, których producenci, aby uzyskać certyfikat dopuszczenia do obrotu, wystarczy, że wykażą, że są one dobrze tolerowane przez organizm, a więc, że nie szkodzą. Na rynku jest wiele sprzętu, produktów i preparatów używanych w medycynie estetycznej, które mogą kolosalnie różnić się swoją jakością. Warto pamiętać, że urządzenie lub preparat zarejestrowane, jako wyrób medyczny są z zasady lepsze od tych, które nie zostały zarejestrowane. W Polsce wszystkie sprzedawane urządzenia muszą mieć certyfikat CE, a każdy wyrób medyczny musi być opatrzony CE medycznym. Oczywiście wyroby z certyfikatem są droższe. To stwarza pole do nadużyć – przestrzega lekarz.*

Niezmiernie istotnym czynnikiem gwarantującym nasze bezpieczeństwo w gabinecie medycyny estetycznej jest zachowanie przez personel takiej placówki zasad aseptyki i antyseptyki. Oznacza to, że w takim miejscu dba się o dokładne odkażanie skóry pacjenta i o to, aby gabinet i narzędzia, które są wykorzystywane podczas zabiegu były jałowe i sterylne, a także używane są gdzie to tylko możliwe wyroby jednorazowe. W medycynie estetycznej często dochodzi do naruszenia ciągłości skóry, dlatego zachowanie tych zasad jest niezwykle istotne dla bezpieczeństwa pacjentów i uchronienia ich przed infekcją.

Dodatkowo dr Marek Wasiluk uczy, abyśmy zwracali uwagę na to czy lekarz wykonujący zabieg, poświęca nam odpowiednio dużo czasu i czy ma obszerną wiedzę i duże doświadczenie na temat zabiegów medycyny estetycznej. – *Czas jest ważny zarówno przed rozpoczęciem terapii, kiedy lekarz dokonuje wnikliwej diagnozy, ale również podczas wykonywania zabiegów, kiedy dla bezpieczeństwa powinien obserwować reakcje organizmu pacjenta. Poza tym lekarz, który gwarantuje bezpieczeństwo wykonywanych zabiegów zna się nie tylko na anatomii i fizjologii człowieka, ale również na sprzęcie i preparatach, których używa. Potrafi podejść do nich krytycznie i nie kieruje się jedynie wskazówkami producentów. Medycyna estetyczna powinna być jego głównym zajęciem, a nie dodatkowym – podkreśla ekspert.*

Jakie powikłania nam grożą?

Jeśli trafimy na złego specjalistę, który nie zachowuje wyżej wymienionych aspektów, możemy nabawić się przykrych powikłań po tak przeprowadzonych zabiegach medycyny estetycznej. Najczęstsze to przebarwienia i blizny. Natomiast do najbardziej drastycznych powikłań, jakie mogą pojawić się po zabiegach med. est. należy wymienić przypadki martwicy skóry lub utraty wzroku przez osoby, które miały źle podany wypełniacz. – *To*

implant, który podany w złe miejsce, np. w naczynie krwionośne, zatyka je co doprowadza do tak strasznych konsekwencji – przestrzega lekarz Triclinium.

Inne powikłania, jakie może spowodować wstrzykiwanie różnych substancji, wypełniaczy które są złej jakości, albo podróbkami, kupionymi z niesprawdzonego źródła to reakcje alergiczne, mogą być bardzo silne. W najgorszym przypadku może dojść do wstrząsu anafilaktycznego. Choć jak twierdzi dr Marek Wasiluk taka sytuacja zdarza się niezwykle rzadko jest zagrożeniem życia. – *Rekcje alergiczne mogą objawiać się bardzo dużą opuchlizną, dużą bolesnością, czasem stwardnieniem ostrzykniętego miejsca. Pojawiają się szybko, do kilku godzin po zabiegu. To poważne powikłanie, które należy jak najszybciej poddać terapii – ostrzega specjalista.*

Może też dojść do nietolerancji kwasu hialuronowego W tym przypadku problem pojawia się dużo później nawet po kilku miesiącach po zabiegu. Również pojawia się opuchlizna, grudki, które nie schodzą, a czasem się powiększają. Jeśli dłużej się utrzymuje, doprowadza do niekorzystnych zmian estetycznych, czyli zwłóknień, czy zmian rysów twarzy. Stany zapalne i ropień pojawiają się w wyniku źle przeprowadzonego zabiegu, w niesterylnych warunkach, kiedy przy okazji nakłucia i wprowadzenia preparatu do tkanki dostaje się też w nią bakteria z zewnątrz. Wymagają antybiotykoterapii, czasem drenażu i rozpuszczenia kwasu.

Jak przestrzega dr Marek Wasiluk również zabiegi na bazie urządzeń, nieprawidłowo wykonane mogą źle się dla nas skończyć. Po zabiegach urządzeniami, najbardziej drastycznym, który może dać powikłania jest HIFU, czyli ultradźwięki. Z zewnątrz nie narusza skóry, ale w środku powoduje mocne punktowe podgrzania struktur. Jeśli ktoś nie wie jakich parametrów używać, może spowodować uszkodzenie nerwów i opadnięcie twarzy np. kąca ust – twarz wygląda jak sparaliżowana. Mogą być również wizualne powikłania np po depilacji laserowej. Najbardziej typowym powikłaniem w tym przypadku jest możliwe poparzenie skóry. Depilacja laserowa powinna się selektywnie uszkadzać cebulki włosowe, a nie skórę z nimi sąsiadującą. Czasami, przy źle dobranych parametrach dochodzi do uszkodzenia całej skóry, a w konsekwencji blizn czy przebarwień lub odbarwień skóry. Frakcyjna radiofrekwencja mikroigłowa – to zabieg bardzo bezpieczny, o ile wykonywany prawidłowo i dobrej jakości sprzętem. Po RF mikroigłowej mogą pojawić się zwęglenie skóry, przebarwienia lub zaczerwienienie skóry, które schodzą samoistnie, jednak trwa to od kilku tygodni do, nawet, kilku miesięcy, mogą pojawić się też blizny. Z kolei jednym z powikłań po zabiegu laserowego zamykania naczynek jest możliwość zrobienia się głębokich blizn zanikowych. Wynika to z faktu, że aby laser spełnił swoje zadanie, parzy on naczynko. Powikłania mogą pojawić się w dwóch przypadkach: jeśli zabieg zostanie zrobiony zbyt mocno lub jeśli naczynko okaże się zbyt dużego kalibru. Bardziej prawdopodobna jest jednak pierwsza sytuacja, a więc kiedy uszkodzimy zarówno same naczynko, jak i sąsiadującą z nim zdrową skórę. Niebezpieczne w nieodpowiednich rękach mogą być również peelingi chemiczne – dwoma typowymi powikłaniami są w tym przypadku blizny i mocne przebarwienia (bardzo trudne do usunięcia), a także mocne odbarwienia (praktycznie nie do usunięcia).

Ogólnie nie ma sto procent bezpiecznych zabiegów, ale to nie oznacza, że nie warto ich robić. Lekarz, do którego się udajemy musi być godny zaufania, mieć dużą wiedzę i doświadczenie oraz gwarantować pacjentom wykorzystanie odpowiedniego sprzętu i preparatów, a także dobrą kwalifikację do zabiegu, wtedy jest on bezpieczny.